**Pathman w "Drzwiach"**

**Nakładem Requiem Records ukazał się nowy album Pathman zatytułowany "Drzwi".**

Projekt Piotra Koleckiego i Marka Leszczyńskiego to, po legendarnej grupie ATMAN, kolejna odsłona ich wieloletniej współpracy.

Tak napisali o sobie muzycy zespołu:

*"PATHMAN [path – ścieżka, man – człowiek]– nie ukrywamy, że i znaczenie i brzmienie jest niemal takie jak ATMAN [jaźń], gdyż o to nam w gruncie rzeczy chodziło: pozostać na ścieżce, na którą weszliśmy w 1976 roku. Na ścieżce; nie na autostradzie czy bitej drodze, ale właśnie na ścieżce. I to własnej, gdyż tylko o własnej ścieżce można powiedzieć, że jest odkrywcza, że wiedzie w nieznane, że jest doświadczeniem jedynym w swoim rodzaju. Że na niej nie jesteśmy jednymi z wielu ją przemierzających, że nie jest utartym szlakiem, że za każdym zakrętem może nas spotkać coś nowego, nieznanego, niesamowitego, coś, co nas zaskoczy a nawet zadepcze.*

*Ta ścieżka ma już 40 lat. To chyba dużo. To na tyle dużo, żeby móc stwierdzić: skoro to już tyle trwa, to coś w tym musi być. Czujemy się na naszej ścieżce na tyle pewnie, żeby garść kamieni, kilka patyków, kawałek blachy czy instrument trzymany po raz pierwszy w rękach wykorzystać muzycznie.. Nie znaczy to, że nie korzystamy z elektroniki. Bez niej nie powstałyby nagrania, nie udałoby się dla większej liczby słuchaczy ukazać niuanse wielu dźwięków, które nas tak fascynują.*

*Czasem ścieżki się krzyżują, czasem przez jakiś czas są wspólne dla kilku wędrowców. Nasza wielokrotnie przecinała się z tymi, po których kroczyli podobni nam poszukiwacze brzmień, rymów i rytmów, obrazów, dźwięków, ... I chociaż często szli w przeciwnym kierunku, zawsze były to spotkanie serdeczne i dające mnóstwo energii.*

*Jak to ze ścieżkami bywa, często zarastają, znikają w żyjącej i odradzającej się cyklicznie naturze. Jeżeli coś po nich pozostaje, to zapis w naszej pamięci i ewentualnie jakaś tej pamięci notacja. Takich zapisów z wędrówek po naszej ścieżce jest sporo. Kasety, płyty winylowe, CD, zdjęcia, filmy, artykuły i książki – to dowody naszych nie tylko muzycznych doświadczeń, poszukiwań, dociekań. I jeszcze te ukryte w zakamarkach pamięci tysięcy słuchaczy naszych koncertów.*

*Jesteśmy pokoleniem, które nie traktuje muzyki tylko jako elementu rozrywki, czy zagłuszacza dźwięków otoczenia. Muzyka to istotny przekaz naszego pojmowania świata, naszego podejścia do natury, człowieka i „cywilizacji”. Chociaż muzykę traktujemy bardzo profesjonalnie, na co dzień paramy się wieloma zajęciami, pozornie nie mającymi wiele wspólnego z muzyką. Leśniczy, informatyk, radny, pedagog, redaktor – dźwięki są wszędzie, towarzyszą każdemu działaniu. Jedne są bez znaczenia, inne są czystym znaczeniem, jedne są tylko tłem, inne ściśle określoną informacją – często sami nie wiemy, które z tych brzmień nasza wrażliwość przerobi w muzykę, czyli w te dźwięki, dla których ktoś kiedyś będzie w stanie poświęcić trochę czasu na słuchanie i pieniędzy na bilet lub wydawnictwo. A do takiego przerobienia służy nam pokaźny zbiór instrumentów, przedmiotów i narzędzi, których zdecydowana większość to akustyczne dźwiękoroby. Ale nie stronimy od wyzwalania dźwięków zamkniętych w energii elektrycznej. W końcu jak najbardziej naturalny grzmot burzy jest akustyczną emanacją tej właśnie energii".*

**Zapowiedź płyty:** [**https://www.youtube.com/watch?v=uXJOLq1t20M**](https://www.youtube.com/watch?v=uXJOLq1t20M)